

Hybrydy cyfry i druku

Jarosław Kopeć, Izabela Koryś, Dominika Michalak

Hybrydy cyfry i druku¹

Jarosław Kopeć, Izabela Koryś, Dominika Michalak

Wstęp

W niniejszym artykule prezentujemy wnioski ze statystycznej analizy uwarunkowań społecznych korzystania z nowoczesnych technologii oraz czytania literatury w sieci. Staramy się także umiejscowić cyfrowe praktyki czytelnicze w kontekście innych praktyk kulturalnych, zwłaszcza tych związanych z kulturą druku. Dochodzimy do wniosku, że praktyki cyfrowe i pozacyfrowe nie są wobec siebie konkurencyjne. Nie tyle zastępują bądź wypierają się wzajemnie, ile składają się na hybrydyczne formy uczestnictwa w kulturze¹.

O badaniu

Naszym głównym źródłem danych o polskich użytkownikach internetu² są sondaże Biblioteki Narodowej (BN). Odwołujemy się przede wszystkim do badania przeprowadzonego jesienią 2014 roku na reprezentatywnej próbie obywateli polskich w wieku co najmniej piętnastu lat, liczącej 3000 osób. Przedmiotem tego badania były

Jarosław Kopeć – mgr, asystent w Pracowni Badań Czytelnictwa BN, absolwent Kolegium MISH Uniwersytetu Warszawskiego, doktorant na Wydziale „Artes Liberales”. Interesuje się społeczno-humanistycznymi kontekstami nowoczesnych technologii komunikacyjnych i informacyjnych. Prowadzi bloga surfing.wymiarywiedzy.pl.

Izabela Koryś – mgr, absolwentka Instytutu Socjologii UW, laureatka nagrody im. Floriana Znanieckiego przyznawanej przez Polskie Towarzystwo Socjologiczne. Pracowała m.in. w Instytucie Spraw Publicznych oraz na stanowisku badacza w Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji. W Instytucie Książki i Czytelnictwa BN od 2008 roku.

Dominika Michalak – mgr, socjolożka, asystentka w Pracowni Badań Czytelnictwa BN, doktorantka w Instytucie Socjologii UW.

-
- 1 Autorzy tekstu serdecznie dziękują dr Joannie Ciecieląg z TNS Polska za zbudowanie segmentacji wykorzystanej w tym tekście.
 - 2 W artykule przyjmujemy zapis internet (małą literą). Nie chcemy trzymać się kurczowo nazwy własnej tej sieci, zależy nam, by stawić ją obok innych mediów i metamediów.

praktyki czytelnicze związane zarówno z kulturą druku, jak i ze środowiskiem cyfrowym. Wszystkie dane przedstawione w tabelach pochodzą z badania TNS Polska dla BN z 2014 roku, o ile nie zaznaczono inaczej. Jednocześnie wszystkie prezentowane tu zależności są istotne statystycznie ($p < 0,05$).

Typologia użytkowników Internetu

Mimo że podział na korzystających i niekorzystających z internetu nadal należy do najważniejszych kategoryzacji w badaniach ilościowych tego metamedium, to jasne jest również, że choćby ogólny opis dzisiejszych użytkowników sieci komputerowej wymaga bardziej szczegółowych kategoryzacji. To bowiem znacznie większa i bardziej zróżnicowana grupa niż jeszcze przed dekadą³. W niniejszym artykule proponujemy typologię jej członków stworzoną na podstawie wyników sondażu BN z 2014 roku, uwzględniającą również podział cyfrowy.

Zadaliśmy badanym dwanaście pytań o praktyki związane z korzystaniem z internetu w ciągu miesiąca poprzedzającego badanie (Tabela 1). Wszystkie praktyki są ze sobą pozytywnie skorelowane – żadna z nich nie „polaryzuje” użytkowników internetu, dzieląc ich jednoznacznie na jej zwolenników i kontestatorów. Nie kumulują się one jednak w prosty, algebraiczny sposób. Osoby, które w ogóle nie korzystają z internetu, i te, które deklarują podejmowanie wszystkich ze wskazanych przez nas praktyk, wyznaczają bieguny naszej typologii. Między nimi można znaleźć rozmaite kombinacje praktyk cyfrowych. Do ich wyodrębnienia użyliśmy metody analizy klas ukrytych (*latent class analysis*), która pozwala zidentyfikować na podstawie obserwowanych zmiennych wskaźnikowych (w naszym przypadku podejmowanie lub niepodejmowanie wskazanych przez nas praktyk internetowych) określoną liczbę rozłącznych klas ukrytych, będących kategoriami zmiennej ukrytej (tu: różniących się między sobą w statystycznie istotny sposób orientacjami względem internetu, manifestującymi się właśnie przez selektywnie podejmowane praktyki internetowe). Oprócz budowania empirycznie ugruntowanej typologii metoda ta klasyfikuje wszystkie obserwowane przypadki (respondentów), przypisując każdego z nich do jednego z rozłącznych typów

3 D. Czerniawska *Wykluczenie cyfrowe. Strukturalne uwarunkowania korzystania z Internetu w Polsce i województwie mazowieckim*, Warszawa: *Trendy rozwojowe i zmiany gospodarcze w regionie*, MGG Conferences, Warszawa 2012, s. 11, http://cyfrowagospodarka.pl/wp-content/uploads/2012/07/08_WykluczenieCyfrowe.pdf (10.03.2015).

wyodrębnionych przez algorytm⁴. Dzięki niej możemy również wykorzystać typologię jako zmienną wyjaśniającą, co też czynimy w poniższym tekście, analizując siedem typów użytkowników internetu (por. Tabela 2).

Tabela 1. Odsetek respondentów w całej próbie (N=3000) deklarujących podejmowanie w internecie wskazanych aktywności

Czy w ciągu ostatniego miesiąca w czasie korzystania z internetu zdarzyło się Panu/Pani...	Tak (%)
korzystać z poczty mailowej?	54
poszukiwać w internecie praktycznych porad i wskazówek?	47
odwiedzić portal społecznościowy?	45
korzystać z wyszukiwarki innej niż Google?	45
poszukiwać w internecie informacji związanych z Pana/Pani pracą lub nauką?	41
korzystać z internetowej encyklopedii?	40
ściągać bezpłatne treści?	26
czytać wpis na blogu?	26
brać udział w dyskusji w internecie albo zamieścić swój komentarz pod wpisem lub artykułem?	23
umieszczać coś w internecie?	21
czytać w internecie utwory literackie?	18
ściągać treści za opłatą?	15

Źródło: TNS Polska dla BN.

Tabela 2. Liczebność i udział procentowy wyróżnionych grup użytkowników internetu w całej próbie

	Liczebność	%
użytkownicy pasywni	395	13,2
ściągający społecznościowcy	339	11,3
społecznościowcy	330	11,0
praktycy	295	9,8
czytający literaturę w sieci	225	7,5
omniużytkownicy	357	11,9
nieużytkownicy	1059	35,3
Ogółem	3000	100,0

Źródło: TNS Polska dla BN.

4 M. Nawojczyk *Przewodnik po statystyce dla socjologów*, SPSS, Kraków 2004, s. 247.

Na podstawie naszej segmentacji wyłoniliśmy sześć grup użytkowników internetu, którym nadaliśmy nazwy odpowiadające cechom wyróżniającym każdą z nich. Ci, których nazywamy użytkownikami *pasywnymi*, nie uczestniczą w tworzeniu treści internetu: nie publikują własnych utworów, nie zabierają głosu w dyskusjach toczących się on-line. Nie czytają też blogów, za to robią przynajmniej jedną z pozostałych rzeczy, o które pytaliśmy. Przeciwwagę dla tej kategorii użytkowników stanowią *społecznościowcy* – to ci, dla których internet jest przede wszystkim przestrzenią dyskusji i twórczości: często publikują własne treści, a także angażują się w dyskusje i korzystają z portali społecznościowych. Kolejny typ to *ściągający społecznościowcy*, czyli ci, którzy oprócz angażowania się w dyskusje i zamieszczania własnych treści oficie ściągają z internetu rozmaite materiały – zarówno bezpłatnie, jak i za opłatą. *Praktykami* nazwaliśmy tych użytkowników sieci, którzy korzystają z internetu głównie do celów związanych ze zdobywaniem informacji – nie biorą udziału w dyskusjach, nie ściągają treści ani nie publikują. Bardzo często jednak szukają w Internecie praktycznych porad zarówno w pracy zawodowej, jak i w czasie wolnym. Czytanie literatury w sieci było praktyką pojawiającą się bardzo rzadko, toteż tych, którzy czytają utwory literackie w Internecie, nasz algorytm umieścił w wyodrębnionej kategorii, a my nazwaliśmy ich *czytającymi literaturę w sieci*. Ostatnią wyodrębnioną przez nas podgrupą użytkowników internetu są *omniużytkownicy*. Do tej kategorii trafili najbardziej wszechstronni i najaktywniejsi użytkownicy sieci – to respondenci, którzy odpowiedzieli twierdząco na wszystkie bądź prawie wszystkie pytania z Tabeli 1.

Zaproponowana kategoryzacja jest typologią – dzielimy respondentów ze względu na podobieństwo do pewnego abstrakcyjnego typu, a nie ze względu na pełną z nim zgodność. Może się więc np. zdarzyć, że do *omniużytkowników* zostanie zaliczony ktoś, kto na któreś z pytań udzielił odpowiedzi przeczącej. Jedynym przypadkiem, w którym profil respondenta jest w pełni zgodny z charakterystyką typu, są niekorzystający z sieci.

Problemy metody

Trudno badać praktyki czytelnicze, w tym czytanie literatury, metodą sondażową, gdy w całości musimy polegać na deklaracjach respondentów, którzy w dodatku odpowiadają na zamknięte, wcześniej ustalone przez badaczy pytania. Wnioskowanie opiera się na deklaracjach *ex post*, zniekształconych zarówno ograniczeniami ludzkiej pamięci, jak i społeczną sytuacją wywiadu. Badacze preferencji wyborczych notorycznie borykają się np. z zaniżaniem poparcia dla

skrajnych ugrupowań politycznych. Podejrzewamy, że podobny mechanizm może zachodzić w badaniach czytelnictwa książek. Pytanie, czy w ogóle czytamy jakieś książki i jakiego są one gatunku, autora itp., może być kłopotliwe – zwłaszcza dla kogoś, kto sądzi, że czytać powinien, a jednak nie lubi lub nie ma na to czasu. Ze strachu przed osądem, jaki w życiu społecznym często wiąże się z upodobaniami kulturalnymi, badani mogą naginać swoje odpowiedzi do wyobrażonych oczekiwań ankietera, np. zawiązać deklaracje czytelnicze lub nie wymieniać książek „niskich lotów” wśród swoich ostatnich lektur⁵.

W przypadku czytania literatury w sieci dodatkową trudnością staje się płynność przedmiotu badania. Część odpowiedzi jest wewnętrznie niespójna, co utrudnia ich interpretację. Nie wiemy, co dokładnie respondenci rozumieją przez „utwór literacki”, kiedy odpowiadają, że w ciągu miesiąca poprzedzającego badanie czytali go w sieci. Wątpliwości tego rodzaju są zasadne, ponieważ 36 procent osób deklarujących tę właśnie aktywność kilka pytań wcześniej przyznało, że w ciągu roku poprzedzającego badanie nie przeczytało nawet jednej książki, a kolejne 9 procent żadnej w domu nie posiada (dla porównania – żadnej książki w domu nie ma 28 procent *nieużytkowników* internetu – por. Tabela 3). Możliwe jednak, że czytują oni literaturę, która nie doczekała się drukowanych wydań i opracowań, np. nieujęte w zbiory amatorskie utwory poetyckie upubliczniane na stronach WWW, *fan fiction* czy też inne niepublikowane drukiem formy literackie, jakie można znaleźć w portalach literackich. Niewykluczone jednak, że do „utworów literackich” zaliczają oni recenzje, omówienia lub – co może zdarzać się zwłaszcza w przypadku uczniów – streszczenia lektur szkolnych czy „bryki”.

Tabela 3. Średnia wieku i odsetek respondentów, którzy w każdej grupie użytkowników internetu zadeklarowali spełnienie następujących kryteriów:

	Średnia wieku	Udział uczniów/ studentów w segmencie	Nie czytał żadnej książki w ciągu roku	Nigdy z nikim nie rozmawia o książkach	Nie kupił osobiście żadnej książki w ciągu roku	W swoim domu nie posiada żadnej książki
	%	%	%	%	%	%
użytkownicy pasywni	42,6	5	66	50	66	16

5 Por. D. Michalak, O. Dawidowicz-Chymkowska *Stan czytelnictwa w Polsce w 2012 r.*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2015, s. 13-23.

	Średnia wieku	Udział uczniów/ studentów w segmencie	Nie czytał żadnej książki w ciągu roku	Nigdy z nikim nie rozmawia o książkach	Nie kupił osobiście żadnej książki w ciągu roku	W swoim domu nie posiada żadnej książki
	%	%	%	%	%	%
ściąający społecznościowcy	31,8	19	47	30	50	9
społecznościowcy	36,5	9	49	30	49	9
praktycy	42,0	4	45	8	48	5
czytający literaturę w sieci	36,8	15	36	21	43	9
omniużytkownicy	30,9	27	42	22	43	11
nieużytkownicy	58,5	0	75	54	76	28
Ogółem	44,45	8	58	39	60	16

Źródło: TNS Polska dla BN 2014.

Kto czyta w sieci, czyta też na papierze

„Czytanie utworów literackich w sieci” okazało się aktywnością najsilniej różnicującą użytkowników internetu. Wskazały ją tylko dwie grupy użytkowników – jak łatwo się domyślić, byli to „czytający literaturę” oraz *omniużytkownicy*. Obie grupy składały również podobne deklaracje dotyczące praktyk czytelniczych związanych z drukiem. Zbliżone odsetki *omniużytkowników* oraz *czytających literaturę w sieci* zadeklarowały lekturę takich gatunków jak komiks, poezja, beletrystyka oraz literatura naukowa i popularnonaukowa w ciągu ostatniego miesiąca. Rzadziej niż badani z pozostałych grup deklarowali również brak styczności z tymi gatunkami (por. Tabela 4). Co drugi (48 procent) *omniużytkownik* i *czytający literaturę w sieci* w ciągu miesiąca poprzedzającego badanie czytał literaturę piękną, co piąty (20-21 procent) sięgnął po utwory poetyckie. W tych kategoriach odnotowaliśmy również najwyższy odsetek czytających książki naukowe i popularnonaukowe (38-37 procent).

Podobieństwa sięgają dalej. W obu grupach zbliżona jest struktura księgozbiorów domowych. W przypadku posiadania e-booków *czytający literaturę w sieci* nieznacznie przeważają nad *omniużytkownikami* (15 procent vs. 13 procent). Co w takim razie ich różni? Przede wszystkim wiek. Czytelnicy literatury w sieci także najczęściej wśród wszystkich grup korzystają z bibliotek publicznych i najchętniej kupują książki w prezencie (por. Tabela 5).

Tabela 4. Odsetek respondentów, którzy w każdej grupie użytkowników internetu zadeklarowali lekturę wybranych form literackich z określoną częstotliwością

Pyt.: Kiedy czytał/czytała Pan/Pani...	Komiks		Poezja		Książki naukowe i specjalistyczne		Książki – powieści, opowiadania, biografie, literatura faktu	
	ostatnio*	nigdy**	ostatnio*	nigdy**	ostatnio*	nigdy**	ostatnio*	nigdy**
	%	%	%	%	%	%	%	%
użytkownicy pasywni	1	52	4	47	7	46	21	11
ściąający społecznościowcy	9	36	7	39	22	26	35	10
społecznościowcy	4	45	6	38	17	29	36	10
praktycy	1	44	4	37	16	26	37	4
czytający literaturę w sieci	14	36	20	25	38	16	48	10
omniużytkownicy	13	27	21	28	37	18	48	10
nieużytkownicy	2	66	3	55	4	53	18	19
Ogółem	5	50	8	43	16	37	30	13

*) skumulowane odpowiedzi „dziś lub wczoraj”, „w ciągu ostatniego tygodnia” oraz „w ciągu ostatniego miesiąca”.

**) pominięto odpowiedzi „w ciągu ostatniego roku” oraz „dawniej”, więc odpowiedzi nie sumują się do 100%.

Źródło: TNS Polska dla BN 2014.

Tabela 5. Odsetek respondentów, którzy w każdej grupie użytkowników internetu zadeklarowali spełnienie następujących kryteriów:

	Czytał/czytała e-booka	Czyta dłuższe teksty w formacie elektronicznym	Słuchał/słuchała audio-booka	Prze-czytał/prze-czytała 7 lub więcej książek w ciągu roku	Posiada ponad 100 książek w domu	Posiada książki papierowe oraz e-booki lub audio-booki	Kupił/kupiła komus książkę w prezencie	Korzystał/korzystała w ciągu roku z biblioteki publicznej
	%	%	%	%	%	%	%	%
użytkownicy pasywni	3	26	12	7	11	4	14	10
ściąający społeczno-ściowcy	25	50	35	14	18	9	14	17

	Czytał/ czytała e-booka	Czyta dłuższe teksty w for- macie elek- tro- nicz- nym	Słu- chał/ słu- chała audio- booka	Prze- czytał/ prze- czytała 7 lub więcej książek w ciągu roku	Posiada ponad 100 książ- ek w domu	Posiada książki papie- rowe oraz e-booki lub audio- booki	Kupił/ kupiła komuś książkę w pre- zencie	Korzy- stał/ korzy- stała w ciągu roku z biblio- teki pu- blicznej
	%	%	%	%	%	%	%	%
społeczno- ściowcy	10	36	22	13	17	8	18	15
praktycy	10	35	20	15	19	7	15	14
czytający literaturę w sieci	28	56	34	20	28	15	26	24
omni użyt- kownicy	34	52	33	20	28	13	21	19
nieużytkow- nicy	1	15	13	6	12	6	9	7
Ogółem	12	32	21	11	20	8	15	13

Źródło: TNS Polska dla BN 2014.

Związane z uczestnictwem w kulturze druku podobieństwo między czytającymi literaturę w sieci, omniużytkownikami i ścigającymi społecznościowcami można tłumaczyć relatywnie większym udziałem uczniów i studentów w ostatniej z tych grup. Wśród uczniów i studentów najwięcej jest czytelników książek (77 procent vs. 42 procent w całej próbie)⁶. Motywacje zewnętrzne (konieczność czytania lektur szkolnych i akademickich) tylko w nieznacznym stopniu mogą rozbudzić potrzeby i spowodować wyrobienie trwałych nawyków czytelniczych⁷. Zakończenie edukacji formalnej w przypadku znacznej części badanych oznacza zerwanie z książkami. Paradoksalnie więc upowszechnienie wykształcenia wyższego⁸ nie koresponduje ze wzrostem deklaracji czytelniczych w całej populacji.

6 I. Koryś, D. Michalak, R. Chymkowska *Stan czytelnictwa w Polsce w 2014 roku*, Biblioteka Narodowa 2015, <http://www.bn.org.pl/download/document/1428654601.pdf> (31.05.2015).

7 I. Koryś, O. Dawidowicz-Chymkowska *Społeczny zasięg książki w Polsce w 2010 roku. Bilans dwudziestolecia*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2012, s. 48.

8 Współczynnik skolaryzacji netto w szkolnictwie wyższym (czyli wyrażony procentowo stosunek liczby uczących się osób między 19 a 24 rokiem życia do liczby wszystkich osób w tym

Grupa *praktyków* wydaje się dobrze ilustrować tę tendencję. Należące do niej osoby są relatywnie starsze. Choć 45 procent spośród nich przyznaje, że w ciągu minionego roku nie przeczytało żadnej książki, inne odpowiedzi wskazują, że ich doświadczenie lekturowe jest bogatsze niż w przypadku młodszych użytkowników internetu. Tylko 5 procent *praktyków* nie ma w domu żadnej książki i jedynie 8 procent z nich nie zdarza się przynajmniej raz w roku w gronie rodziny lub znajomych rozmawiać o książkach. Grupę *społecznościowców* na poziomie praktyk związanych z drukiem odróżnia od *praktyków* właśnie ów prywatny charakter lektury – obie grupy są do siebie zbliżone pod względem liczby czytanych i kupowanych książek, regularności korzystania z bibliotek, zaznajomienia z książką w formie e-booka i audio-booka etc. (por. Tabela 5). Jednak w przeciwieństwie do *praktyków* 30 procent *społecznościowców* z nikim o książkach nie rozmawia (por. Tabela 3).

Pasywni użytkownicy internetu oraz jego *nieużytkownicy* bynajmniej nie rekompensują wykluczenia cyfrowego intensywnością praktyk czytelnicych związanych z drukiem. Przeciwnie – w obu tych grupach czytanie i kupowanie książek, korzystanie z bibliotek czy rozmawianie o literaturze jest widocznie niższe niż w pozostałych. Potwierdza to tezę o strukturalno-kompetencyjnym charakterze wykluczenia cyfrowego w Polsce. Według danych GUS głównymi wyjaśnieniami wskazywanymi dla nieinstalowania w gospodarstwie domowym łącza internetowego jest „brak potrzeby” oraz „brak umiejętności”⁹. Wyniki *Diagnozy Społecznej* są spójne z danymi GUS. Zdaniem Dominika Batorskiego¹⁰ „podstawowe przyczyny braku nowych technologii w gospodarstwach domowych mają charakter motywacyjny i psychologiczny, a nie finansowy i technologiczny”. Wydaje się, że podobnie rzecz ma się zarówno z cyfrowym, jak i ze związanym z drukiem odbiorem tekstów literackich, a raczej jego brakiem. Za rezygnacją z korzystania

wieku w całej populacji) wzrósł z poziomu 9,8 procent w 1990/1991 do maksymalnego poziomu 40,9 procent w roku akademickim 2009/2010. W 2013/2014 wyniósł 38,6 procent. Por. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego *Szkolnictwo Wyższe w Polsce 2013* pobrane z: http://www.nauka.gov.pl/gz/oryginal/2013_07/0695136d37bd577c8ab03acc5c59a1f6.pdf (18.03.2015) oraz dane GUS.

9 Główny Urząd Statystyczny *Społeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych za lata 2009-2013*, Warszawa 2014, s. 123, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-wyniki-badan-statystycznych-z-lat-2009-2013,1,7.html> (10.03.2015).

10 D. Batorski *Polacy wobec technologii cyfrowych*, s. 364.

z internetu przy jednoczesnym nieczytaniu książek stoją zapewne podobne przyczyny: z jednej strony nierozbudzone potrzeby, z drugiej zaś – brak kompetencji potrzebnych do czerpania z lektury tekstów literackich estetycznych i psychologicznych gratyfikacji.

Co czyta się w sieci

Pewnego wglądu w skomplikowaną kwestię czytania literatury w sieci dostarczają odpowiedzi respondentów na pytanie o przeczytane przez nich książki w ciągu ostatniego roku. Oprócz tytułu i autora prosiliśmy o rozróżnienie, czy była to „tradycyjna książka papierowa”, czy też „książka w formacie cyfrowym (e-book oraz każda książka w postaci elektronicznej, czytana z ekranu komputera, laptopa, tabletu, czytnika *etc.*). Dodatkowo respondenci określali źródło każdej z wymienionych lektur. Dzięki temu wiemy, które z nich zostały przeczytane w formacie cyfrowym oraz które z książek cyfrowych pochodzą z obiegu nieoficjalnego, a które zostały pobrane z obiegu oficjalnego. Na 1275 czytelników książek zaledwie 43 osoby wymieniły książki w formatach cyfrowych. Mała liczebność tej grupy uniemożliwia formułowanie ogólnych wniosków na ten temat. Nie oznacza to jednak, że nie warto bliżej się jej przyjrzeć.

Jedenaścioro czytelników z tej grupy wymieniło wśród przeczytanych książek wyłącznie książki w formie cyfrowej, co oznacza, że najprawdopodobniej zrezygnowali z czytania tradycyjnych książek „papierowych”, migrując z całością praktyk czytelniczych w obszar cyfrowy. Pozostali łączą lekturę książek cyfrowych i analogowych z wciąż wyraźną preferencją dla tradycyjnego nośnika i książek papierowych. Między 2012 a 2014 rokiem nie zmieniła się liczba osób wskazujących pośród swych lektur książki czytane w formacie cyfrowym (42 vs. 43 osób). Wzrosła liczba osób wskazujących internet jako źródło czytanych książek (z 26 w 2012 roku do 38 w roku 2014) jak też liczba pobranych z sieci tekstów (z 39 do 71).

W formatach cyfrowych, oprócz głośnych bestsellerów literatury popularnej, takich jak trylogia L.E. James, saga *Pieśń lodu i ognia*¹¹ George’a R.R. Martina czy powieści romansowo-obyczajowych Jodi Picoult (2012), cyrkulują też pozycje ambitniejsze – np. *Traktat o łuskaniu fasoli* Wiesława Myśliwskiego

¹¹ Wymienianych przez badanych pozycji nie opatrujemy dokładnymi przypisami, gdyż nie mamy informacji na temat dokładnych wydań, po które sięgali. Pozostajemy przy tytułach i nazwiskach wymienianych w tekście.

(2007), *Stommowisko* Ludwika Stommy (2013) lub powieść Doroty Masłowskiej *Kochanie, zabiłam nasze koty* (2012). Badani wymieniali zarówno książki z obiegu oficjalnego (kupione lub otrzymane w prezencie), jak i pobrane z obiegu nieoficjalnego.

Internet umożliwia łatwy dostęp do polskiej i światowej klasyki literatury. Dla uczniów z obszarów wiejskich i małych miast jest to wygodne źródło lektur szkolnych (*Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza, *Krzyżacy* Henryka Sienkiewicza, *Antygona* Sofoklesa) być może trudno dostępnych w ich bibliotekach szkolnych. Dorośli czytelnicy sięgnęli m.in. po *Trylogię* Henryka Sienkiewicza (mieszkający na wsi robotnik wykwalifikowany z wykształceniem średnim) oraz *Podróżę Guliwera* Jonatana Swifta (wielkowiejska humanistka z wykształceniem wyższym). Internet jest również źródłem niesprecyzowanych publikacji określanych przez respondentów zbiorczymi kategoriami „poradniki”, „przewodniki”, „książki kucharskie”, „podróżnicze”, „fantastyka” i „kryminały”.

Czytanie książek w formie cyfrowej jest przeważnie uzupełnieniem i rozwinięciem lektur drukowanych, bowiem internet poszerza zakres dostępnych lektur. W przeciwieństwie do czytelników korzystających wyłącznie z książek w formatach cyfrowych respondenci, którzy traktują książki cyfrowe jako uzupełnienie tradycyjnej lektury tradycyjnych drukowanych pozycji, czytają książki pozyskane z wielu źródeł (biblioteki publiczne, księgozbiory znajomych i własne, a także indywidualny zakup książek). Jako czytelnicy wyróżniają się konsekwencją i spójnością swoich wyborów lekturowych. Częste jest czytanie „monograficzne” lub „serialowe”, polegające na systematycznej lekturze kolejnych utworów ulubionego pisarza, także z zachowaniem chronologii ich powstawania i sięganiem po najświeższe, niedostępne jeszcze na polskim rynku wydawniczym. Można zaobserwować „dociąganie” tych pozycji, które okazują się niedostępne w formie drukowanej w bezpośrednim otoczeniu czytającego. Jeden z czytelników znajdował przyjemność w „konfrontowaniu” polskich wydań książek wypożyczonych z biblioteki publicznej z ich cyfrowymi oryginałami w języku angielskim (kolejność wymieniania tytułów książek pozwala przypuszczać, że lektura oryginałów była uzupełnieniem lektury w języku polskim).

Praktyki hybrydowe

Staraliśmy się pokazać, że cyfrowe praktyki czytelnicze, w skali społeczeństwa, idą przeważnie w parze z praktykami związanymi z drukiem: te same grupy, które korzystają intensywnie z internetu, czytają także statystycznie

więcej od tych, które nie korzystają z sieci. Spróbujemy teraz sformułować interpretację roli cyfrowych praktyk w szerszym horyzoncie praktyk kulturalnych.

Sondaż BN pokazuje, że osoby, które częściej spotykają się ze znajomymi poza domem, częściej również korzystają z portali społecznościowych (*społecznościowcy* – 57 procent, *nieużytkownicy* – 44 procent). Okazało się również, że istnieją pozytywne korelacje między intensywnym korzystaniem z internetu i czytaniem drukowanej prasy hobbystycznej (*nieużytkownicy* – 4 procent, *omniużytkownicy* – 21 procent). Wydaje się więc, że nowoczesne technologie komunikacyjne znalazły dla siebie miejsce nie w opozycji do praktyk zwanych tradycyjnymi, ale weszły z nimi w relację symbiozy lub przyjaznego współwystępowania.

Na podstawie tej obserwacji pragniemy odnieść się do sporu o rozumienie relacji świata cyfrowego do rzeczywistości namacalnej. Pojęcie rzeczywistości wirtualnej nie jest jednoznaczne, co widać m.in. w pozornie błahym, ale koncentrującym w sobie cały ciężar tego problemu przykładzie sporu o to, czy użytkownik odchodzący od komputera odchodzi do rzeczywistości (*in real life*, w skrócie IRL), czy też po prostu odchodzi od klawiatury (*away from keyboard*, w skrócie AFK). Uczestnicy tej debaty mówią o sieci albo jako rzeczywistości alternatywnej do „realnego” świata, albo – jako nowym, lecz osobnym, kontynencie tego ostatniego. Wydaje się jednak, że kiedy mówimy o praktykach czytelniczych, obserwujemy raczej rzeczywistość „zinfiltrowaną” przez sieć. Internet jest integralnym elementem życia badanych – ani mniej realnym, ani bardziej obcym niż np. książka lub gazeta. Ci, którzy czytali i czytają na papierze, czytają też w sieci. Zmiany zaszły jedynie w zakresie i sposobie ich lektury – różnicowali oni swoje praktyki, poszerzyli lektury o nowe gatunki – choćby blogi – przenieśli część starych upodobań lekturowych do sieci, a w sieci wyrobili sobie nowe. Na podstawie badań praktyk czytelniczych nie można jednak mówić o tym, by rozpowszechnienie internetu wytworzyło nowy, całkiem odrębny od kultury druku, świat czytelniczy lub sprawiło, by dawni czytelnicy zaczęli opuszczać kulturę pisma.

Innymi słowy, „hybrydyczność” wydaje nam się najlepszym określeniem relacji między czytaniem „tradycyjnym” (związanym z kulturą druku) i czytaniem „cyfrowym” (kontaktem z reprezentacjami cyfrowych danych na różnych nośnikach elektronicznych).

Abstract

Jarosław Kopeć, Izabela Koryś, Dominika Michalak

NATIONAL LIBRARY OF POLAND

Digital and Print Hybrids

In 2014 the National Library of Poland commissioned a survey to create a typology of Internet users. Building on that typology, the authors of the present article examine what role literature sourced and read online plays within reading practices. Their focus on the social adaptation of modern technology, on issues related to reading literary texts online, on diagnosing how the Internet facilitates access to literature, and on situating digital practices in the context of analogue ones.

Keywords

readership, Internet, analogue, digital, literacy